

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

CZWARTA SEKCJA

SPRAWA BEJER p. POLSCE

(Skarga nr 38328/97)

WYROK

STRASBURG

4 października 2001

Wyrok ten stanie się prawomocny zgodnie z warunkami określonymi przez artykuł 44 § 2 Konwencji. Wyrok ten podlega korekcie wydawniczej przed jego opublikowaniem w ostatecznej wersji.

W sprawie Bejer p. Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Czwarta Sekcja) zasiadając jako Izba składająca się z następujących sędziów :

Pana G. RESS, *Przewodniczący*,

Pana A. PASTOR RIDRUEJO,

Pana L. CAFLISCH,

Pana J. MAKARCZYK,

Pana I. CABRAL BARRETO,

Pana V. BUTKEVYCH,

Pana M. PELLONPÄÄ,

a także Pana V. BERGER, Kanclerz Sekcji,

Obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 13 września 2001 r.,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu :

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 38328/97) wyniesionej w dniu 4 lipca 1997 r. przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Europejskiej Komisji Praw Człowieka („Komisja”) na podstawie dawnego artykułu 25 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez obywatela Rzeczypospolitej Polskiej Józefa Bejera („skarżący”).

2. Skarżący reprezentowany był przed Trybunałem przez Pana Stanisława Jaworowskiego, radcę prawnego praktykującego w Gdańsku - Wrzeszcz. Polski Rząd („Rząd”) reprezentowany był przez swojego pełnomocnika, Pana Krzysztofa Drzewickiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący zarzucał w szczególności, na gruncie artykułu 6 § 1 Konwencji, naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w „rozsądnym terminie”.

4. Skarga została przekazana Trybunałowi w dniu 1 listopada 1998 r., kiedy to wszedł w życie Protokół nr 11 do Konwencji (artykuł 5 § 2 Protokołu nr 11).

5. Decyzją z dnia 7 września 1999 r. Izba uznała skargę za częściowo niedopuszczalną, a 5 października 2000 r. uznała za dopuszczalny zarzut dotyczący długości trwania postępowania.

6. Trybunał zaprosił następnie strony do przedłożenia w okresie sześciu tygodni możliwie najbardziej wyczerpujących informacji na przedstawione pytania (artykuł 59 § 1 Regulaminu). Strony nie przedstawiły obserwacji dodatkowych.

7. Trybunał na podstawie artykułu 38 § 1 b) Konwencji zaproponował stronom swoje pośrednictwo w zawarciu ugody.

8. W dniu 20 listopada 2000 r. skarżący poinformował Trybunał o niepowodzeniu w zawarciu ugody i sprecyzował wysokość żadanego zadośćuczynienia.

9. Po konsultacji ze stronami Izba zdecydowała, że nie ma konieczności przeprowadzenia przesłuchania stron (artykuł 59 § 2 in fine Regulaminu).

FAKTY

10. Skarżący jest obywatelem polskim, urodzonym w 1920 r. i zamieszkałym w Szymbarku.

11. Fakty sprawy, przedstawione przez skarżącego, były następujące.

12. Umową z dnia 26 kwietnia 1977 r. skarżący darował nieruchomości rolną osobie trzeciej. W zamian za to obdarowany ustanowił na rzecz skarżącego dożywotnią służebność mieszkania, prawo użytkowania 0,92 ha gruntu i przynależności. W dniu 12 maja 1977 r. skarżący odwołał darowiznę i listem skierowanym do obdarowanych darowizną (dalej obdarowania) domagał się zwrotu dóbr. W wyniku odmowy, 18 lipca 1978r., wniósł do sądu pozew, w którym domagał się wydania darowanej wcześniej własności.

13. W dniu 27 listopada 1978 r. Sąd Rejonowy w Kościerzynie oddalił powództwo skarżącego. Sąd Wojewódzki w Gdańsku oddalił 5 czerwca 1979 r. rewizję skarżącego. Sąd podkreślił, że przepisy Kodeksu cywilnego obowiązujące w momencie dokonania darowizny zezwalały na odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego. W omawianym przypadku, opierając się na zeznaniach świadków, sąd odrzucił twierdzenia skarżącego, który oskarżał obdarowanych o pobicie i znieważenie w czasie kłótni. Uznano więc, że skarżący nie udowodnił niewdzięczności obdarowanych.

14. Ponieważ stosunki między stronami pogarszały się, a skarżący twierdził, iż obdarowani stosowali wobec niego przemoc, w dniu 15 kwietnia 1983 r. złożył on pozew o unieważnienie darowizny. Listem z dnia 16 kwietnia 1983 r. żądał również, by obdarowani, zgodnie z postanowieniami umowy darowizny, umożliwili mu użytkowanie 0,92 ha gruntu. Skarżący domagał się ponadto zwrotu pewnej sumy odpowiadającej nakładom poniesionym na naprawy dokonane w nieruchomości oraz odszkodowania i odsetek za pozbawienie go możliwości korzystania z gruntu, który przyznany był mu umową dożywocia. W postępowaniu przed sądem skarżący zrezygnował z żądania unieważnienia umowy darowizny.

15. W dniu 30 grudnia 1989 r. sąd rejonowy stwierdził, że skarżący został pozbawiony jedynie możliwości korzystania z części gruntu i nakazał umożliwienie skarżącemu korzystania z dodatkowego 0,14 ha gruntu.

Sędzia przyznał ponadto skarżącemu pewną kwotę tytułem odszkodowania i odsetek.

16. Obie strony odwołały się od wyroku. W dniu 24 października 1990 r. sąd wojewódzki uchylił w części wyrok i przekazał sprawę do sądu rejonowego do ponownego rozpoznania. Sędziowie zauważyli, że sąd pierwszej instancji nie określił z dostateczną dokładnością granic gruntu, z którego skarżący miał prawo korzystać. W kwestii określenia wysokości odszkodowania sąd pierwszej instancji nie wykazał jakie działania obdarowanych pozbawiły skarżącego możliwości użytkowania ziemi oraz w jakich okresach.

17. W dniu 21 marca 1991 r. skarżący w liście skierowanym do sądu domagał się zawieszenia postępowania. Poinformował on sędziego po pierwsze, iż strony prowadzą negocjacje co do polubownego rozwiązania sporu. Po drugie, stwierdził, że nie dysponuje środkami finansowymi umożliwiającymi mu pokrycie kosztów sądowej opinii biegłego, której celem jest wyznaczenie granic 0,92 ha ziemi.

18. W dniu 19 kwietnia 1991 r. sąd przychylił się do wniosku skarżącego i zawiesił postępowanie.

19. W dniu 21 czerwca 1993 r. skarżący zwrócił się do sądu o podjęcie zawieszono postępowania. Zapłacił ponadto koszty opinii biegłego. W tym samym dniu skarżący wycofał pełnomocnictwo dla swojego pełnomocnika.

20. W dniu 7 lipca 1993 r. sąd podjął postępowanie.

21. Rozprawa wyznaczona na dzień 25 października 1993 r. nie odbyła się z powodu nieobecności pełnomocnika drugiej strony.

22. W dniu 17 listopada 1993 r. sąd wezwał skarżącego do sprecyzowania roszczenia w terminie siedmiu dni.

23. W dniu 23 listopada 1993 r. skarżący zmienił roszczenie. Domagał się unieważnienia darowizny, zwrotu połowy gospodarstwa rolnego, części domu oraz odszkodowania i odsetek w kwocie wyższej niż ta, której domagał się 15 kwietnia 1983 r.

24. W dniu 9 grudnia 1993 r. sąd rejonowy uwzględniając wysokość żądanej kwoty odszkodowania uznał się za niewłaściwy i przekazał sprawę do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku.

25. W dniu 18 stycznia 1994 r. sąd, do którego przekazana została sprawa, wezwał skarżącego do uzupełnienia w terminie siedmiu dni braków formalnych pisma procesowego dotyczącego żądanego odszkodowania.

26. W dniu 25 stycznia 1994 r. skarżący utrzymał żądanie zwrotu połowy gospodarstwa rolnego i domu, ale zmniejszył kwotę żądaną w ramach odszkodowania i odsetek. Zwrócił się także do sądu o zwolnienie go od kosztów sądowych.

27. W dniu 12 kwietnia 1994 r. sąd wezwał skarżącego do uzupełnienia braków we wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i 26 kwietnia 1994r. wydał postanowienie o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych.

W dniu 11 maja 1994 r. skarżący odwołał się od tego postanowienia. Dnia 28 czerwca 1994 r. sąd odwoławczy uwzględnił w części wniosek i zwolnił skarżącego od kosztów sądowych do pewnej kwoty.

28. W dniu 15 grudnia 1994 r. sąd wojewódzki odroczył rozprawę z powodu nieobecności pełnomocnika drugiej strony procesu.

29. Dnia 30 stycznia 1995 r. skarżący zwrócił się do sądu o powołanie biegłego geodety. Dnia 10 sierpnia 1995 r. biegły przedstawił opinię.

30. W dniu 25 września 1995 r. pełnomocnik drugiej strony procesu zwrócił się do sądu o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Kościerzynie, który w 1978 r. rozstrzygał w sprawie unieważnienia darowizny z 1977 r.

31. W dniu 16 października 1995 r. skarżący zmienił żądanie pozwu i zwrócił się do sądu o wyznaczenie adwokata z urzędu. Zażądał także zwolnienia go od kosztów sądowych w szerszym zakresie niż zdecydował o tym Sąd Wojewódzki w Gdańsku w dniu 28 czerwca 1994 r. Ostatecznie, 30 października 1995 r. skarżący wycofał złożony wniosek.

32. Rozprawa w dniu 7 grudnia 1995 r. została odroczone z powodu nieobecności stron. Na rozprawie 12 lutego 1996 r. sąd zamknął rozprawę.

33. W dniu 26 lutego 1996 r. sąd wojewódzki oddalił żądanie pozwu. Sąd zaznaczył, że obdarowani zbyli własność osobom trzecim, które przestrzegały postanowień umowy zawartej w akcie notarialnym z 1977 r. Dlatego też żądanie unieważnienia umowy było nieuzasadnione. Sąd stwierdził, że w związku z faktem, iż w trakcie trwania postępowania skarżący zmienił żądanie, bezprzedmiotowe jest określenie granic gruntu, który powinien być użytkowany przez skarżącego oraz odszkodowania i odsetek.

34. W dniu 29 maja 1996 r. skarżący odwołał się od wyroku. Sąd Apelacyjny w Gdańsku wezwał go do uzupełnienia braków w apelacji.

35. W dniu 20 czerwca 1996 r. skarżący zwrócił się do sądu o zwolnienie go od kosztów sądowych. Dnia 4 lipca 1996 r. sąd przychylił się do jego wniosku, a 22 października 1996 r. przyznał mu adwokata z urzędu.

36. W dniu 23 grudnia 1996 r. pełnomocnik skarżącego uzupełnił braki w piśmie procesowym.

37. W dniu 10 stycznia 1997 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił częściowo wyrok Sądu Wojewódzkiego w części odmawiającej delimitacji własności i w części dotyczącej odszkodowania i odsetek oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd stwierdził, że sąd wojewódzki powinien był ustalić jakie były żądania skarżącego, szczególnie biorąc pod uwagę okoliczność, iż w części postępowania uczestniczył on nie korzystając z pomocy pełnomocnika. Zdaniem sądu, analiza wyjaśnień dostarczonych przez skarżącego w czasie trwania wieloletniego procesu pozwoliła stwierdzić, że nigdy nie zrezygnował on z prawa do korzystania z 0,92 ha ziemi, ani ze swego żądania odszkodowania i odsetek.

38. Dnia 22 lipca 1997 r. miała miejsce pierwsza rozprawa przed sądem, do którego sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania. W jej trakcie pełnomocnik skarżącego zwrócił się do sądu o wyznaczenie biegłego geodety. Biegły przedstawił opinię 5 listopada 1997 r. Następną rozprawą odbyła się 19 grudnia 1997 r.

39. Dnia 30 stycznia 1998 r. sąd zarządził sporządzenie nowej opinii, która została przedstawiona 30 marca 1998 r.

40. Dnia 4 kwietnia 1998 r. pełnomocnik skarżącego zwrócił się do sądu o przedłużenie terminu do złożenia stanowiska co do opinii.

41. Dnia 9 czerwca 1998 r. ze względu na fakt, iż pełnomocnik skarżącego zakwestionował opinię, sąd zdecydował o konieczności uzyskania nowej opinii. Biegły przedłożył opinię 11 sierpnia 1998 r.

Kolejna rozprawa miała miejsce 28 sierpnia 1998 r.

42. Dnia 18 września 1998 r. sąd wojewódzki oddalił żądanie skarżącego. Dnia 22 grudnia 1998 r. skarżący złożył apelację.

43. Pierwsza rozprawa przed sądem apelacyjnym została wyznaczona na 23 kwietnia 1999 r. Listem z dnia 20 kwietnia 1999 r. skarżący zwrócił się do sądu o przełożenie rozprawy z uwagi na nieobecność jego pełnomocnika.

44. Dnia 23 kwietnia 1999 r. sąd apelacyjny odrzucił apelację skarżącego.

PRAWO

I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 6 § 1 KONWENCJI

A. Okres podlegający rozpatrzeniu

45. Trybunał stwierdza, że okres, które powinien być wzięty pod uwagę przy rozpatrywaniu sprawy rozpoczął się 14 kwietnia 1983 r. wraz z wniesieniem przez skarżącego pozwu i zakończył się 23 kwietnia 1999 r. wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Jest to więc okres 16 lat i ośmiu dni. Jednakże, biorąc pod uwagę swoją kompetencję *ratione temporis*, Trybunał może uwzględnić jedynie okres 5 lat, 11 miesięcy i 22 dni, które upłynęły od dnia 1 maja 1993 r., uwzględniając jednakże stan jaki postępowanie osiągnęło z tą datą (patrz, np. wyrok *Kudła p. Polsce* [GC], nr 30210/96, § 123, 26 października 2000 r., nie publikowany).

B. Rozsądny charakter długości trwania postępowania

46. Trybunał ocenił rozsądny charakter długości trwania postępowania w świetle okoliczności sprawy, z uwzględnieniem kryteriów uznanych przez orzecznictwo, w szczególności zawichości sprawy, zachowania skarżącego oraz władz krajowych. W tym celu Trybunał bierze również pod uwagę wagę postępowania dla skarżącego (patrz m.in. wyrok w sprawie *Portington p. Grecji* z 23 września 1998, *Recueil* 1998-VI, str. 2630, § 21).

1. Zawichość sprawy

47. Zdaniem Rządu sprawa była skomplikowana. Podkreśla on po pierwsze, że sądy musiały odwoływać się do licznych opinii oraz do opinii dodatkowych, wydawanych w wyniku kwestionowania przez pełnomocnika skarżącego opinii głównych. Ponadto, Rząd podnosi, że kwestia odwołania darowizny jest złożona, tak od strony prawnej, jak i praktycznej. Rząd ocenia także, że konieczność kilkakrotnego przesłuchiwania tych samych świadków świadczy o zawichości sprawy.

48. Skarżący podkreśla, że sprawa nie była skomplikowana. Przypomniął, że sądy w celu unieważnienia darowizny powinny były stwierdzić niewdzięczność obdarowanych. Takie postępowanie obdarowanych zostało, zdaniem skarżącego, udowodnione w stopniu dostatecznym.

49. Trybunał przyznaje, że sprawa wymagała przesłuchania licznych świadków i była skomplikowana ze względu na postępowanie dowodowe. Jednakże, Trybunał stwierdza jednak, że sama zawichość sprawy nie może uzasadnić długości trwania postępowania.

2. Waga postępowania dla skarżącego

50. Rząd podnosi, że czas trwania postępowania nie wpłynął na sytuację skarżącego. Podkreśla, że w danym przypadku wszelki pośpiech miałby skutki przeciwne, ponieważ należało zachęcać strony do porozumienia się. Wskazuje również, że skarżący mógł korzystać ze swoich praw podczas trwania całego procesu.

51. Skarżący uważa, że sprawa była szczególnej wagi. Z jednej strony, przypomniał on, że podczas całego postępowania był poniżej traktowany przez obdarowanych, drugą stroną procesu. Z drugiej strony zaprzecza faktowi, jakoby sądy namawiały strony do zawarcia ugody.

52. Trybunał uznaje, że nawet zakładając, iż sprawa nie była szczególnej wagi, nie mogłoby to samo w sobie usprawiedliwiać trwania postępowania przez około 16 lat.

3. Postępowanie skarżącego

53. Rząd uważa, że skarżący jest odpowiedzialny za długość trwania postępowania. Podkreśla jego wrogość do strony przeciwnej, a także fakt, że systematycznie składał odwołania przeciwko zarządzeniom tymczasowym i decyzjom sądów.

54. Rząd precyzuje, iż skarżący przy wielu okazjach modyfikował swoje żądania. Wskazuje tytułem przykładu, iż 25 listopada 1993 r. skarżący sprecyzował swoje żądania i w konsekwencji Sąd Rejonowy w Kartuzach, który rozpatrywał sprawę, musiał uznać się za niewłaściwy i przekazać sprawę do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku. Przypomina ponadto, że 16 października 1995 r. skarżący zmienił po raz kolejny swoje żądanie.

55. Rząd podkreśla, że 25 stycznia 1994 r. i 20 czerwca 1996 r. skarżący złożył wnioski o zwolnienie go od kosztów sądowych, a po złożeniu wniosku o wyznaczenie mu pełnomocnika z urzędu, cofnął go bez podania przyczyn.

56. Rząd przypomina, że skarżący był wzywany przez sądy pięć razy w celu uzupełniania braków formalnych pism. Ponadto wskazuje, że zainteresowany i jego doradca żądali od sądu przeprowadzenia dowodu z akt sprawy toczącej się przed sądami rejonowymi w Kościerzynie i Kartuzach.

57. Skarżący odrzuca argumenty Rządu. Uważa on, że biorąc pod uwagę jego niepełnosprawność i trudności finansowe sądy powinny były zwrócić na niego szczególną uwagę, przyznać mu adwokata z urzędu od początku postępowania i powinny były go instruować w ciągu całego trwania postępowania. Skarżący podkreśla, że nigdy w sposób znaczący nie zmienił żądania i nigdy nie zrezygnował z celu swojego pozwu – unieważnienia umowy darowizny.

58. Trybunał uważa, że skarżący w części przyczynił się do przedłużenia postępowania. Szczególnie wskazał na pięć wezwań do uzupełnienia braków formalnych pism, co przypomniał Rząd (paragraf 56 powyżej).

Trybunał odrzucił jednak argument, zgodnie z którym zmiany w pierwotnym powództwie, wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych, czy o wyznaczenie adwokata z urzędu i przeprowadzenie dowodu z akt (paragrafy 54, 55 i 56) w sposób znaczący wydłużyły postępowanie. Trybunał uważa, że skarżący miał prawo je składać i nie mogłyby one być główną przyczyną opóźnienia.

4. Postępowanie władz krajowych

59. W ocenie Rządu władze sądowe działały w sprawie z należytą starannością. Przypomina on, że postępowanie prowadzone na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego zależy od zachowania stron. W omawianym przypadku, strony zachowywały się w stosunku do siebie z

ogromna wrogością, co utrudniało rozpoznanie sprawy. Rząd podkreśla ponadto, że w sporach dotyczących darowizn sądy zachęcają strony do zawarcia ugody. Rząd podsumowuje przypominając, że sprawa rozpoznawana była przez cztery instancje.

60. Zdaniem skarżącego sam fakt, że w ciągu całego postępowania wydano tyle sprzecznych ze sobą decyzji, świadczy o braku należytej staranności ze strony władz sądowych. Stwierdza on, że sądy pierwszej instancji ignorując wskazówki sądów odwoławczych, w sposób znaczący przyczyniły się do przedłużenia procedury.

61. Trybunał uznaje, że o ile należy zachęcać strony do zawarcia ugody, o tyle przedłużanie się zabiegów zmierzających do tego nie służy dobremu przebiegowi procesu. Jeżeli działania sądu nie przynoszą rezultatu, sądy zobligowane są do rozstrzygnięcia sporu z jak najmniejszym opóźnieniem. W omawianym przypadku, Trybunał nie mógłby przyjąć argumentu Rządu, że wysiłki zmierzające do ugodowego zakończenia sprawy usprawiedliwiałyby przedłużenie postępowania.

62. Trybunał przywiązuje szczególną wagę do zasady wyrażonej w orzecznictwie, zgodnie z którą artykuł 6 § 1 Konwencji zobowiązuje państwa strony do takiego zorganizowania ich systemu sądownictwa, aby sądy i trybunały mogły spełniać wszystkie jego wymagania, w tym zobowiązanie do rozstrzygnięcia sporów w rozsądnym terminie (patrz m.in. wyrok *Zwierzyński p. Polsce*, nr 34049/96, ma się ukazać).

5. Konkluzja

63. W konkluzji, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, Trybunał nie może uznać, że postępowanie, które toczyło się około szesnastu lat, w tym około sześciu lat po 30 kwietnia 1993 r., odpowiada wymogom rozsądnego terminu.

Nastąpiło więc naruszenie artykułu 6 § 1 Konwencji.

II. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

64. Zgodnie z artykułem 41 Konwencji,

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkoda

65. Skarżący domagał się kwoty 260 000 złotych, na którą złożyły się:

- 200 000 złotych za utratę własności;
- 10 000 złotych z tytułu utraconych zarobków z powodu konieczności stawiania się na rozprawy;
- 50 000 złotych za szkody niematerialne.

66. Rząd nie wypowiada się co do przedmiotowych sum.

67. Na podstawie danych, którymi dysponuje, Trybunał stwierdził, że skarżący nie wykazał w sposób przekonujący, iż na skutek długości trwania postępowania doznał on szkód materialnych. W związku z tym nic nie uzasadnia przyznania mu odszkodowania z tego tytułu.

Jednakże Trybunał uznaje, że skarżący doznał szkody niematerialnej, której nie da się zrekompensować przez samo orzeczenie naruszenia. Dokonując oszacowania na zasadzie słuszności, Trybunał zasądza z tego tytułu na rzecz skarżącego kwotę 15 000 złotych.

B. Koszty i wydatki

68. Skarżący, bez przedstawienia dowodów, domagał się przyznania mu zwrotu 67 000 złotych z tytułu wydatków poniesionych w czasie postępowania w Polsce, na które składają się:

- 7 000 złotych za koszty opinii biegłych ;
- 10 000 złotych za koszty poniesione w związku z koniecznością stawiania się na rozprawy ;
- 30 000 złotych za koszty sądowe poniesione w postępowaniu przed sądami;
- 20 000 złotych z tytułu wynagrodzenia pełnomocników reprezentujących skarżącego przed sądami krajowymi.

69. Skarżący domagał się również wypłaty sumy 8 900 franków francuskich za koszty reprezentacji poniesione w czasie postępowania przed organami Konwencji, które wyliczył następująco:

- 3 000 franków francuskich za przygotowanie skargi;
- 3 600 franków francuskich za przygotowanie pisemnych obserwacji;
- 1 000 franków francuskich za przygotowanie obserwacji dodatkowych;
- 1 000 franków francuskich za uczestnictwo w negocjacjach;
- 300 franków francuskich za koszty różne.

70. Rząd nie wypowiada się w tej kwestii.

71. Trybunał uznał za słuszne przyznać skarżącemu 4 500 złotych z tytułu kosztów i wydatków, plus jakikolwiek kwota, jaka może być pobrana z tytułu podatku od wartości dodanej.

C. Odsetki z tytułu nie wypłacenia zadośćuczynienia

72. Zgodnie z informacjami dostępnymi Trybunałowi, ustawowa stopa procentowa stosowana w Polsce w dniu przyjęcia niniejszego wyroku wynosi 30 % rocznie.

Z TYCH PRZYCZYŃ TRYBUNAŁ JEDNOMYŚLNIE,

1. *Uznaje*, że nastąpiło naruszenie artykułu 6 § 1 Konwencji ;
2. *Uznaje*,
 - a) że pozwane Państwo ma wypłacić skarżącemu w ciągu trzech miesięcy od dnia, kiedy wyrok stanie się prawomocny zgodnie z artykułem 44 § 2 Konwencji następujące kwoty :
 - i. 15 000 (piętnaście tysięcy) złotych polskich z tytułu szkody niematerialnej;
 - ii. 4 500 (cztery tysiące pięćset) złotych za koszty i wydatki, plus jakakolwiek kwota, jaka może być pobrana z tytułu podatku od wartości dodanej;
 - b) że zwykłe odsetki według rocznej stopy 30 % będą płatne od tej sumy od wygaśnięcia powyższego terminu do momentu zapłaty;
3. Oddala roszczenie o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie.

Sporządzono w języku francuskim oraz notyfikowano na piśmie w dniu 4 października 2001 r. roku na zasadach artykułu 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Vincent BERGER
Kanclerz

Georg RESS
Przewodniczący